

Monika STALOŃCZYK

Uniwersytet w Białymstoku

Wpływ wydarzeń rewolucyjnych z 1917 r. w Rosji na postawę jeńców z Państw Centralnych w świetle pamiętników Elsy Brändström

Rok 1917 w Rosji zapisał się wydarzeniami, które niewątpliwie miały ogólnoswiatowy zasięg i znaczenie. Napisano wiele prac poświęconych wydarzeniom rewolucyjnym. Jednakże ciężko doszukać się takich opracowań, w których ukazani zostali jeńcy wojenni. Wprawdzie tacy historycy jak Dariusz Radziwiłowicz czy Stefan W. Wojstomski, poruszali temat Korpusu Czechosłowackiego, działającego w owym czasie na terytorium Syberii, jednakże prace te nie dają pełnego obrazu sytuacji wszystkich zniewolonych żołnierzy. W badaniu danej problematyki bardzo przydatne wydają się być wszelkiego rodzaju pamiętniki – zarówno samych jeńców wojennych, jak też osób działających wśród nich. Jedną z nich była Elsa Brändström – urodzona w 1888 r. w Piotrogradzie, córka szwedzkiego *attaché* Edvarda Brändströma i Anny Wilhelminy Eschelsson. Dorastała zarówno w Rosji, jak w Szwecji. W Sztokholmie ukończyła kurs nauczycielski. W 1908 r. powróciła do Rosji. W chwili wybuchu I wojny światowej ukończyła szkolenie dla pielęgniarek. Swoją działalność wśród jeńców rozpoczęła w 1914 r. jako pielęgniarka w jednym z moskiewskich szpitali, a następnie jako przedstawicielka Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

Szacuje się, że od chwili rozpoczęcia Wielkiej Wojny do końca roku 1917 r. w niewoli rosyjskiej przebywało ok. 2,4 mln żołnierzy. 90% z nich pochodziło z armii austro-węgierskiej. Wśród nich połowa była Słowianami (Polacy, Rusini, Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy), zaś Austriacy i Węgrzy stanowili jedną czwartą. Drugie miejsce pod względem liczby zniewolonych żołnierzy zajmowała armia niemiecka – do niewoli dostało się ok. 168 tys. jeńców. Uwięzionych zostało również ok. 50 tys. Bułgarów i Turków¹. Zgodnie

¹ R. Nachtingal, L. Radauer, *Prisoners of War (Russian Empire)*, http://encyclopedia.1914-1918-online.net/article/prisoners_of_war_russian_empire (dostęp: 19.02.2017).

z rozporządzeniem Zarządu Głównego Sztabu Generalnego jeńcy narodowości niemieckiej, austriackiej i węgierskiej, jako „element” mniej pewny w porównaniu do Słowian, rozmieszczani byli głównie za Uralem – na Syberii, Dalekim Wschodzie oraz w Turkiestanie. Znaczna ich część rozlokowana została w dwóch okręgach wojskowych – Omskim (obejmującym obszar zachodniej Syberii i północnego Kazachstanu) oraz Irkuckim (wschodnia Syberia). Słowianie mieli pozostać w europejskiej części Rosji².

Warunki egzystencji w obozach jenieckich były dramatyczne. Ze względu na wciąż napływające masy żołnierzy pomieszczenia szybko się przepełniały. Kwaterowani byli w prowizorycznych barakach lub ziemiankach. Jakość jedzenia także pozostawiała wiele do życzenia. Początkowo racje żywnościowe przypominały te, które otrzymywali rosyjscy żołnierze na froncie. Jednakże w ciągu kilku miesięcy sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Brak odpowiednich warunków higienicznych i bieżącej wody doprowadzał niejednokrotnie do wybuchów epidemii, co przyczyniało się do znacznego wzrostu śmiertelności. Inną przyczyną tego stanu rzeczy była praca ponad siły. Według art. 6 Konwencji Haskiej jeńcy wojenni mogli wykonywać pracę dla użytku publicznego, osób prywatnych lub na własny rachunek. Regulacje rosyjskie były humanitarne, ale wyłącznie na papierze – w rzeczywistości było zupełnie inaczej, a same zapisy prawne były na tyle skomplikowane, że urzędnicy nie byli w stanie ich stosować³. Zniewolonych żołnierzy najczęściej zatrudniano w rolnictwie, górnictwie i w fabrykach. Najwięcej, bo ponad 70 tys. jeńców, pracowało przy budowie kolei murmańskiej⁴. W efekcie katorżniczej pracy i złych warunków zginęło 25 tys. zatrudnionych⁵.

Informacje o ciężkim położeniu jeńców zaczęły docierać do Europy, przede wszystkim za sprawą nielicznych więźniów, którym udało się uciec z rosyjskiej niewoli. Obywatele Niemiec i Austro-Węgier domagali się, aby rządy obu krajów zainteresowały się swoimi rodakami przebywającymi w zachodniej Rosji. Obserwując bieg wydarzeń carcyca wyraziła zgodę na przybycie do Imperium delegacji Duńskiego Czerwonego Krzyża oraz przedstawicieli Państw Centralnych. Ich zadaniem była kontrola obozów jenieckich oraz wykrycie w nich nieprawidłowości⁶. Jednakże pomoc ta była niewystarczająca. Dlatego też, po uprzedniej konsultacji ze szwedzkim ambasadorem, amerykańska ambasada oraz Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, doszły do wniosku,

² R. Nachtigal, *Военнопленные в России в эпоху первой мировой войны*, „Quaestio Rossica” 2014, nr 1, s. 148.

³ E. Brändström, *Among prisoners of war in Russia and Siberia*, London 1929, s. 18.

⁴ Ibidem, s. 135-137.

⁵ P. Gatrell, *Prisoners of War on the Eastern Front during World War I*, [w:] *Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History*, vol. 6, nr 3, s. 560-561.

⁶ E. Brändström, op .cit., s. 162-169.

iz efektywna pomoc więźniom będzie możliwa jedynie, gdy Państwa Centralne wydelegują przedstawicieli z państw neutralnych. W ten sposób swoją pracę wśród jeńców rozpoczął Szwedzki i Duński Czerwony Krzyż. Jak już zostało wspomniane, jedną z działaczek była Elsa Brändström⁷.

Wojna trwała nadal, społeczeństwo było coraz bardziej zmęczone nieustannymi walkami. Koniec 1916 r. ukazał nieudolność organizmu państwowego Imperium. Wojna nie przynosiła carowi Mikołajowi II, mimo przejściowych zwycięstw na froncie, generalnego sukcesu. Kolejna mobilizacja „wyrwała” z miast i wsi kolejne miliony mężczyzn: chłopów, robotników, rzemieślników. Również aprowizacja i transport nie funkcjonowały prawidłowo. Brakowało podstawowej żywności (chleb, mięso) nawet w tak dużych miastach jak Moskwa i Petersburg. Jednocześnie można było zaobserwować szybki rozwój ruchu robotniczego i poruszenie na wsi, co połączone było z intensyfikacją działalności partii bolszewickiej. Coraz większą popularnością cieszyły się również leninowskie hasła antywojenne.

Luty 1917 r. przyniósł pierwszą rewolucję w Rosji. Wydarzenia te był zaskoczeniem nie tylko dla samych Rosjan, ale również dla jeńców wojennych. Początkowo nowe władze starały się być przychylne jeńcom – zmieniono władze obozowe, zlikwidowano żandarmerię oraz przyznano jeńcom znaczne prawa np. możliwość dołączenia do rosyjskich związków zawodowych czy zmniejszenie czasu pracy do 8 godzin dziennie. Jednak z biegiem czasu sytuacja zaczęła ulegać pogorszeniu. Można było zaobserwować wzrost cen, zwłaszcza żywności. Na skutek tego racje żywnościowe jeńców zostały jeszcze bardziej zredukowane. Zmniejszone zostały również pieniądze wypłacane zniewolonym żołnierzom – każdy z nich miał otrzymywać nie więcej niż 20-50 kopiejek dziennie. Władze zaczęły traktować jeńców coraz bardziej surowo. Ich położenie zaczęło przypominać sytuację z pierwszych lat niewoli. W obozach znów pojawiła się straż⁸. Również miejscowa ludność zaczęła negatywnie traktować obcych żołnierzy. Przykładem może być chociażby pogrom w miejscowości Lajszew w guberni kazańskiej, w której doszło do pożaru. Plotka o jego wzniesieniu przez jeńców z armii austro-węgierskiej wystarczyła do wywołania masakry⁹. Brändström podaje, że w zamieszkach zginęło 13 jeńców, a wielu z nich zostało poważnie rannych¹⁰.

Jesień 1917 r. przyniosła falę strajków, która zalała miasta. Wywoływali je przede wszystkim robotnicy. Jak podaje Marian Wilk, w strajkach uczestniczyło 66% zatrudnionych. Można było również zaobserwować wzrost aktyw-

⁷ Ibidem, s. 170.

⁸ E. Brändström, op. cit., s. 230-232.

⁹ P. Brudek, *Rosja w propagandzie niemieckiej podczas I wojny światowej w świetle „Deutsche Warschauer Zeitung”*, Warszawa 2010, s. 199.

¹⁰ E. Brändström, op. cit., s. 232.

ności chłopów: usuwali oni obszarników z ich majątków, kradli zbiory, bydło, narzędzia, podpalali domostwa i budynki gospodarcze, mordowali właścicieli. Rząd Tymczasowy pozostawał bezsilny w zaistniałej sytuacji¹¹. Natomiast bolszewicy starannie i systematycznie wykorzystywali niezadowolenie społeczne i przygotowali się do przejścia władzy¹². Miało to miejsce w nocy z 25 na 26 października (starego stylu) 1917 r., gdy rewolucjoniści zajęli Pałac Zimowy, a przedstawiciele dotychczasowego Rządu Tymczasowego zostali aresztowani¹³.

Wydarzenia te miały ogromny wpływ na sytuację jeńców z Państw Centralnych. Jednym z pierwszych postanowień nowej władzy było nadanie więźniom, cywilom i żołnierzom, statusu „wolnych obywateli”, a tym samym przyznanie im takich samych praw jakie mieli Rosjanie. Oznaczało to ogromną zmianę w położeniu jeńców – bramy do obozów ponownie zostały otwarte, a wartownicy zniknęli. Wolność została przyjęta z niebywałą radością, a plotki o rychłym pokoju napawały nadzieją. Jednakże nie wszyscy mogli cieszyć się takimi przywilejami – jeńcy wywodzący się z klasy wykształconej, analogicznie jak mieszkańcy Rosji, zostali napiętnowani przez dyktaturę proletariatu i odebrano im prawa. Zostali internowani mimo obywatelstwa¹⁴.

Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich nie czuła się odpowiedzialna za dalszy los wyzwolonych jeńców. Przedstawiciele międzynarodowych organizacji humanitarnych próbowali wpłynąć na władzę, aby dostarczyła żywność i paliwo do istniejących obozów, ale bez widocznych rezultatów. Wprawdzie delegaci posiadali środki finansowe przekazane im przez rządy Niemiec i Austro-Węgier, jednakże były one niewystarczające – ceny ciągle wzrastały, a w niektórych rejonach brakowało produktów spożywczych. Jeńcy tracili możliwość zatrudnienia, bowiem każdego dnia zamykano fabryki i warsztaty. Do swoich domostw powracali również żołnierze armii rosyjskiej, co spowodowało napływ „rąk” do pracy. Byli więźniowie nie mieli szans, aby zarobić na życie. Dlatego też setki tysięcy z nich zdecydowało się ruszyć na wschód w celu poszukiwania lepszych warunków w większych miastach europejskiej części Rosji. Ambasadę szwedzka i duńska starały się zorganizować pomoc dla wygłodniałych i zmęczonych mas w postaci noclegowni czy kuchni polowych. Oczywiście wszystkie te zabiegi były niewystarczające¹⁵.

Rząd bolszewików stopniowo zaczął zdawać sobie sprawę, jak wielką siłę stanowią jeńcy wojenni. Ich rozpaczliwa sytuacja materialna, niepewność co do najbliższej przyszłości oraz uczucie opuszczenia przez rządy własnych

¹¹ M. Wilk, *Rok 1917 w Rosji*, Warszawa. 1987, s. 166.

¹² E. Brändström, op. cit., s. 234.

¹³ R. Pipes, *Krótką historia rewolucji rosyjskiej*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2007, s. 138.

¹⁴ E. Brändström, op. cit., s. 234-235.

¹⁵ Ibidem, s. 235-236.

krajów – wszystko to doprowadziło do niezadowolenia wśród jeńców, a to dawało podatny grunt do głoszenia haseł rewolucyjnych. Wielu z więźniów przyjęło doktryny głoszone przez „czerwonych”. Było to raczej spowodowane obietnicą poprawy warunków materialnych, niż przekonaniem o słuszności głoszonych poglądów. Wśród nich największy procent stanowili Węgrzy. Więźniowie, którzy przystąpili do III Międzynarodówki nazywali siebie, w celu odróżnienia się od rosyjskich bolszewików, „internacjonalistami”. W styczniu 1918 r. w Samarze odbył się pierwszy rewolucyjny Kongres Jeńców Wojennych. Członkowie wystosowali prośbę do rządu o pozwolenie na działanie straży złożonej z więźniów w ramach rosyjskiej Armii Czerwonej. Rząd rozpoczął dostawy broni, żywności, odzieży oraz pieniędzy. W kwietniu 1918 r. w Moskwie miał miejsce drugi kongres jeńców, na którym pojawiło się 300 delegatów będących przedstawicielami 52 tys. internacjonalistów. Lenin, przemawiając na tymże kongresie, wzywał do pomocy w popularyzacji rewolucji na Zachodzie. Nakazał, by po powrocie do swych ojczyzn jeńcy przejęli zbrojnie władzę¹⁶.

Tymczasem wpływy internacjonalistów miały śmiertelne skutki wobec jeńców, którzy nie przyłączyli się do budowy nowego ustroju. Aby łatwiej pozyskiwać rekrutów do swoich interesów, członkowie Międzynarodówki Komunistycznej nakazali ponowne zamknięcie wszystkich więźniów. W ten sposób wolność ogłoszona przez rząd została zniesiona. Internacjonalisci zostawali mianowani na komendantów obozów, rekrutowano wśród nich strażników. Wprowadzali terror w obozach, w których sprawowali władzę. Szczególną brutalnością odznaczał się Węgrzy, którzy głodem, upokorzeniami i skandalicznym traktowaniem próbowali zmusić jeńców do przyjęcia bolszewickiej ideologii. Nietrudno domyślić się, że najbardziej dotknięta była klasa wykształcona. Internacjonalisci próbowali również konfiskować pieniądze więźniów, które otrzymywali od przedstawicieli organizacji humanitarnych, a także plądrować magazyny neutralnych delegatów. Rząd nie zwracał uwagi na ich poczynania, a delegaci byli bezsilni¹⁷.

Po przejęciu władzy w Piotrogradzie głównym problemem bolszewików stało się jej umocnienie i rozszerzenie na terytorium całego kraju. Jednocześnie musieli prowadzić aktywną politykę zagraniczną, skoncentrowaną przede wszystkim na relacjach z Państwami Centralnymi. Według Lenina Rosja była zmuszona do zawarcia natychmiastowego rozejmu, inaczej szanse utrzymania się u władzy „czerwonych” byłyby znikome¹⁸. Również Niemcy i Austria borykały się z problemami. Pokojowe apele bolszewików budziły ogromne nadzieje

¹⁶ Ibidem, s. 237-239.

¹⁷ Ibidem, s. 239-240.

¹⁸ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 2012, s. 596.

w obywatelach danych mocarstw. Niemcy uważali, że jeśli rozmowy z Rosją zostaną zerwane, Austro-Węgry mogą wycofać się z działań wojennych, a w państwie zapanuje wewnętrzny chaos¹⁹. Dlatego też przedstawiciele wyżej wymienionych państw wzięli udział w negocjacjach w Brześciu Litewskim. Art. 8 i 12 traktatu brzeskiego dotyczył jeńców wojennych. Na ich mocy więźniowie obu walczących stron mogli powrócić do swych domów. Sprawy wymiany zniewolonych żołnierzy i cywili, jak również przywrócenia stosunków publicznych i prywatnych, amnestii, statków handlowych, które dostały się w ręce jednej lub drugiej strony, miały być poruszane w odrębnych traktatach podpisanych z Rosją²⁰. W pierwszej kolejności do kraju mieli powrócić niepełnosprawni i ciężko chorzy, zaś zdrowi jeńcy mieli być przedmiotem wymiany – jeniec za jeńca. Cała akcja ewakuacyjna miała być tym razem, w przeciwieństwie do poprzednich, przeprowadzana przez przedstawicieli Państw Centralnych, a nie przez neutralnych delegatów. Od czerwca do października 1918 r. działania te przebiegały pomyślnie, udało się bowiem przetransportować ok. 80 tys. niemieckich żołnierzy i 214 tys. niemieckich cywili, 450 tys. cywili i żołnierzy austro-węgierskich, a także 25 tys. Turków. Jednak wybuch rewolucji w Niemczech i Austro-Węgrzech przerwał pracę komisji ewakuacyjnej. Na terenie Syberii nadal pozostawało ok. 400 tys. osób, a w Turkiestanie ok. 35 tys.²¹ Dlatego też Szwedzki i Duński Czerwony Krzyż ponownie zaangażowały się w opiekę nad jeńcami wojennymi. W lipcu 1918 r., podczas pobytu w europejskiej części Rosji, Elsa Brändström wraz z innymi ochotnikami, poprosiła nowe władze o możliwość przekroczenia frontów „białej” i „czerwonej” armii, by ponownie nieść pomoc jeńcom. Po uzyskaniu zgody udali się do Omska. Praca została zorganizowana w taki sposób, iż Duńczycy objęli opieką więźniów austro-węgierskich, natomiast Szwedzi – niemieckich²².

Tymczasem bolszewicy działali prężnie obejmując swoimi wpływami całą wschodnią Rosję, Syberię, Daleki Wschód oraz Mandżurię. Wielkim zaskoczeniem było więc zbrojne wystąpienie przeciwko nim Korpusu Czecho-słowackiego. Formacja ta złożona była z byłych żołnierzy armii austro-węgierskiej (szacuje się, że do niewoli rosyjskiej dostało się ok. 200 tys. Czechów i Słowaków), z których to utworzono oddziały wojskowe, liczące w lutym 1918 r. ok. 45 tys. osób. Miały być one skierowane do walki przeciwko Państwowi Centralnym. „Zalążkiem” Korpusu była, utworzona już w 1914 r. w Kijowie, Czeska Drużyna. Z racji dużego napływu ochotników udało się sformować

¹⁹ Ibidem, s. 602.

²⁰ http://avalon.law.yale.edu/20th_century/bl34.asp#treatytext (dostęp: 14.03.2017).

²¹ E. Brändström, op. cit, s. 240-243.

²² Ibidem, s. 252-253.

cztery kompanie, a później kolejne, które w 1916 r. zostały przydzielone do wojsk rosyjskich jako pododdziały rozpoznawcze. W roku 1917 r. z wyżej wymienionych kompanii została utworzona brygada, która jeszcze w tym samym roku wzięła udział w ofensywie rosyjskiej. Sukcesy odniesione na polach bitwy sprawiły, że wśród jeńców czeskich i słowackich pojawił się pomysł na sformowanie narodowych sił zbrojnych. Przy wsparciu władz rosyjskich zaczęli masowo przybywać do Kijowa. W wyniku tego powstały dwie dywizje (1. i 2. Dywizja Czechosłowacka), a następnie korpus. Dowódcą nowo utworzonego Korpusu Czechosłowackiego został mianowany rosyjski generał Władimir Nikołajewicz Szokorow²³. W marcu 1918 r., jeszcze przed zawarciem pokoju w Brześciu-Litewskim, gdy stało się jasne, iż armia rosyjska nie będzie w stanie stawić oporu wojskom niemieckim i austro-węgierskim, ówczesny przedstawiciel interesów czeskich w Rosji, prof. Tomasz Masaryk, podjął decyzję o przerzuceniu Korpusu do Francji. Aby ułatwić realizację tego planu ogłoszono, iż formacja jest autonomiczną częścią armii czechosłowackiej we Francji. Rozpoczęto negocjacje z władzami rosyjskimi na przejazd oddziałów na zachód Europy²⁴. Wiosną 1918 r. ruszyły pierwsze transporty przewożące Czechów i Słowaków. Miały dotrzeć one do Francji przez Władywostok. Jednakże po pewnym czasie wojska rosyjskie zaczęły stwarzać problemy – w niektórych miejscach zatrzymywano pociągi i próbowano rozbroić oddziały²⁵. Podejrzewano bowiem, iż dowództwo Korpusu pragnie połączyć się w Mandżurii z wojskami atamana Grigorija Siemionowa. Sytuacje te doprowadziły do otwartej walki między wojskami bolszewickimi, a czeskimi. Pierwsze walki stoczono 25 maja 1918 r. w Mariińsku i Nowonikołajewsku²⁶. Czesi odnosili liczne sukcesy, m.in. zajęli Samarę i Czelabińsk. Do końca czerwca 1918 r. zdołali opanować obszar wschodniej Rosji i Syberii od linii Wołgi wzdłuż magistrali kolejowej do Władywostoku, a Ententa uznała wojska czechosłowackie za sprzymierzeńców²⁷.

Elsa Brändström podaje, że początkowo jeńcy wojenni widzieli w Czechach i Słowakach wyzwolicieli, którzy uwolnią ich od tyranii internacjonalistów. Byli pewni, że pozwolą im powrócić do domów. Minęło wiele dni zanim okazało się, że są to tylko płonne nadzieje. Rząd Syberyjski przekazał Czechom całą władzę nad więźniami. Pomimo neutralności, jaką zachowywali więźniowie przez praktycznie cały okres walk między „czerwonymi”, a „białymi”, Czesi obawiali się siły, jaką stanowiły setki tysięcy jeńców przebywających na Syberii i w rejo-

²³ D. Radziwiłłowicz, *Rola korpusu czechosłowackiego w wojnie domowej w Rosji*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2010, nr 1, s. 113-114.

²⁴ Ibidem, s. 115.

²⁵ E. Brändström, op. cit., s. 246.

²⁶ D. Radziwiłłowicz, op. cit., s. 117-118.

²⁷ Ibidem, s. 119.

nach Uralu. Zarówno dowództwo Korpusu, jak również przedstawiciele Rządu Syberyjskiego, uważali jeńców wojennych za wrogów, ponieważ dalej popierali oni monarchie centralne. Postanowiono więc, że obozy powinny znajdować się pod ścisłą strażą²⁸.

Wraz z kontrrewolucją na Syberii rozpoczął się nowy etap dla jeńców wojennych. Szwedzka pielęgniarka w swych wspomnieniach pisze, że w żadnym momencie nie byli tak bezsilni, jak w drugiej połowie 1918 r. Gdy już myśleli, że na mocy traktatu brzeskiego będą mogli powrócić do swoich ojczyzn, większość transportów podążających na wschód zostało zawróconych w momencie wybuchu buntu, a jeńcy internowani w najbliższych obozach. Czesi byli mistrzami terroru. Brändström przytacza liczne przykłady brutalnego postępowania, np. rozstrzelanie trzech niemieckich oficerów, którzy próbowali ukryć swój dobytek i pieniądze przed przeszukującymi wagony żołnierzami czechosłowackimi²⁹. Sytuacja uległa znacznej poprawie w roku 1919. Upadek Austro-Węgier spowodował, iż Czesi nie mieli już podstaw do nienawiści wobec jeńców³⁰.

19 kwietnia 1920 r. miały miejsce negocjacje między Niemcami a Rosją, w trakcie których obie strony doszły do porozumienia w sprawie wzajemnej wymiany więźniów za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Do Moskwy i Berlina udali się przedstawiciele obydwu państw. Czerwony Krzyż zobowiązał się do dostarczenia statków, które miały przetransportować więźniów przez Bałtyk do Narwy. Ogółem w roku 1918 z terenów Rosji powróciło: 101 tys. niemieckich wojskowych; 214 tys. niemieckich cywili, 725 tys. austro-węgierskich żołnierzy i cywili oraz 25 tys. tureckich jeńców. Natomiast w latach 1919–1921 było to: 49 tys. niemieckich żołnierzy i cywili, 170 tys. czechosłowackich żołnierzy i cywili (60 tys. pozostało na Syberii w służbie Legionu Czechosłowackiego), 30 tys. Austriaków (cywili i żołnierzy), a także 120 tys. Węgrów (cywili i żołnierzy)³¹.

Reasumując można stwierdzić, iż sytuacja jeńców wojennych z Państw Centralnych, przebywających głównie na terenie Syberii, uległa znacznemu pogorszeniu. Mimo swojej neutralności zostali oni wciągnięci w wir konfliktów politycznych i zbrojnych toczonych między armią „czerwoną”, a „białą”. R. Nachtingal uważa, że wrogie i nieraz brutalne traktowanie jeńców w czasie I wojny światowej wpłynęło na późniejsze traktowanie wrogów politycznych w czasie wojny domowej, jak również wziętych do niewoli żołnierzy podczas II wojny światowej. Jednocześnie można zaobserwować drugie zjawisko, mianowicie rozwój idei humanitarnych, które przejawiały się przede wszystkim

²⁸ E. Brändström, op. cit., s. 251-252.

²⁹ Ibidem, s. 255-256.

³⁰ Ibidem, s. 268.

³¹ Ibidem, s. 280-284.

w postaci delegacji z państw neutralnych oraz akcji ewakuacyjnych organizowanych przez agendy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Ligi Narodów³².

Elsa Brändström nie zakończyła swojej działalności wraz z ogłoszeniem pokoju. Ze środków uzyskanych ze sprzedaży swojej książki *Among prisoners in Russia and Sibiria*, założyła sanatorium dla jeńców wojennych w Uckermanie i Bad Marienborn oraz sierociniec w Altmittweida, gdzie w ciągu 7 lat działalności przebywało ok. 2933 niemieckich dzieci. W latach 30. wraz z mężem i córką wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuowała swoją pracę na rzecz osieroconych dzieci. Alfred Nox, były szef brytyjskiej misji wojskowej na Syberii, napisał: „Wojna przyniosła wiele bohaterek w różnych krajach, ale moim zdaniem, żadna nie powinna być bardziej czczona niż Elsa Brändström”³³.

³² R. Nachtingal, *Военнопленные в России...*, s. 152-153.

³³ <http://www.gesundheit-sachsen.de/doc/Braenstroem.pdf> (dostęp: 14.02.2017).